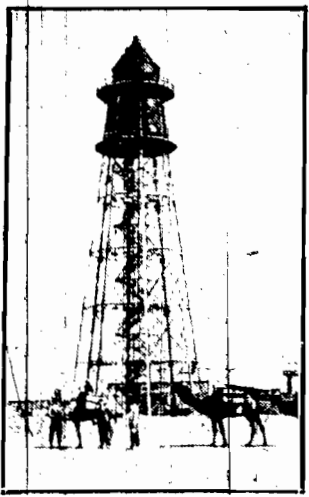


Punkt wypoczynkowy dla Zeppelina



Maszyn nad kanałem Suezkim, na który zarządca będzie kwilca statku powietrznego „Hindenburg” podczas jego lotu do Afryki, zapowiedzianego na laty r. b.

Głos dzwonów ojczytych przemawia do serca Poetyczna przygoda angielskiego premiera Baldwina

Premier angielskiego gabinetu, p. Stanley Baldwin spędził ostatnie swoje wakacje we Włoszech, pod Florencją, a codziennie rano budził go głos dzwonu kościelnego, który, jak nigdy, przemawiał mu do jego serca. Powracając do Anglii, postanowił pożegnać się osobliwie z ukochanym dzwonem, po raz pierwszy zwiędził kościółek, z którego głos jego się rozlegał; tam dowiedział się, że dzwonów nie jest pochodzenia włoskiego. Kiedyś był w jakimś angielskim klasztorze, potem kupił go pewien Włoch, który, powróciwszy do kraju, darował go swej parafii rodzinnej. I oto od tam przez lata i lata dzwon przemawiał do serc obcych, nie znajdując wielkiego odgłosu, aż natrafił na serce Anglika...

Skasniałe z mrozu trupy starca i żebraczki

ŁÓDŹ, 12.2. Łódzka kronika pogotowia zanotowała wczoraj dwa wypadki śmiertelne wskutek zamrznięcia. Na stopniach bożnicy przy ulicy Zgierskiej przechodnie zauważyli sztywne ciała starca i żebraczki z dmuchanym soplem i lodu na brodzie. Starca przeniesiono do bożnicy i wezwano pogotowie. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć wskutek zamrznięcia. W pobliżu Tuszyna zmarła na śmierć stara żebraczka nieznanego nazwiska.

Fala pożarów w Łodzi Guma i przedza pastwą płomieni

ŁÓDŹ, 12.2. Wczoraj o godzinie 9-ej wieczorem wybuchł pożar w składach Polskiego Przemysłu Gumowego „Pepege” przy ul. Prezydenta Narutowicza 32. Cały front sklepu i wnetrze wraz z zapasami obuwia gumowego uległy zupełnemu zniszczeniu. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Sklep był ubezpieczony. Również wczoraj wezwano straż ogniową do pożaru jaki wy-

Czerwono-białe podwójne małżeństwo z nieznaną kobietą Porwanie 70-letniego starca i powieszenie go do ołtarza

W Senacie waszyngtońskim istnieje osobna komisja do spraw czerwono-białych Indian. Otóż ta komisja rozpatrywała we wtorek dn. 5 b. m. dwa wnioski o niejakiego Jacka Barnetta, czerwono-białego Indianina z Oklakomy, który stał się milionerem, sprzedając tereny naitowe, a którego trybunał związkowy w Nowym Jorku uznał za niezdolnego do czynienia darów. Wyrok ten miał za cel ochronienie Indianina przed drapieżnym oszustwem, a komisja Senatu w celu rozstrzygnięcia tej kwestji, ma orzec, czy Barnetta porwano z jego domu w Oklahomie, zawieziono do miasta Kanzas i wbrew jego woli ożeniono z jakąś kobietą, niejaką Anną How, wdową? Barnett, który wedle aktów jest 70-letnim starcem, oświadczył przed komisją w Waszyngtonie, że nie wie, ile ma lat. Mimo swego milionowego majątku, nie umie dobrze rozpróżnić banknotu jednodolarowego od dziesięciodolarowego i nie był pewny, czy dał 100.000 dolarów swej żonie, a drugie 100.000 misji religijnej Baptistów. Kiedy go o to zapytano, uśmiechał się tylko i oświadczył, że nigdy nie dba o pieniądze, jeżeli ma ich dosyć. Zapewnił następnie, że nie on oświadczył się swojej żonie, tylko ona oświadczyła się jemu. — Nie wiele dbałem — mówił — o zaślubienie jej pierwszym razem. Ale kiedy ona zażądała - odcennie, abym się ożenił z nią powtórnie, w innym miesiącu powiedziałem, że to nie w porządku. Zapytany, kto go przywiózł do Waszyngtonu, Indianin odparł, pokazując na wytwornie ubraną swoją żonę i pasterbice: — Ci ludzie tam, ale ja nie wiem, kto oni są. Komisja senatu nie wydała jeszcze wyroku, ale dla zdrowego rozsądku ten wyrok powinien być wątpliwy.

Klątwa miłości przez kraty więzienne

Zamiast wdzięczności za wierną miłość - wymuszenie

Miłość gorąca łączyła Jana Jarca, z zawodu agenta, z Leopoldyną, taką sobie panienką, o której mówiło dobrze i źle, może więcej źle, niż dobrze. Ta miłość przeżyła katastrofę, która było oskarżenie Jarca o włamanie i skazanie go na cztery lata ciężkiego więzienia. Do zakładu karnego w Stein szły więc kraty więzienne czule i wiernie liścią w postaci oświadczeń jednego z asystentów uniwersytetu w Wiedniu, który się wreszcie z nią ożenił. Leopoldyna nie ukrywała tego faktu przed ukochanym za kratami więziennymi, ale była tak wierna swojej pierwszej miłości, że kiedy kara Jarca się skończyła, ona była jedyną osobą, która powitała powracającego na dworcu wiedeńskim. Minęły miesiące, Leopoldyna zachorowała i musiała się udać na leczenie do Tyrolu. Tam w samotno-

ści rozważyła swoją podwójną grę i napisała do Jarca, że nie czuje się na siłach do dalszego jej prowadzenia, prosi więc go, aby o niej zapomniał. W odpowiedzi otrzymała listy z groźbami. Po powrocie Leopoldyny do Wiednia Jarca wymógł na niej dalsze widywanie się, grożąc, że inaczej zjawi się w jej mieszkaniu i wszysko opowie profesorowi. Ale Jarka nie wróciła. Spotkania ich miały przebieg gwałtowny, aż pewnego dnia w Rathausparku Jarca dał jej dwa razy w twarz, grożąc, że ją zastrzeli, jeżeli z nim zerwie. Leopoldyna chciała uciekać, ale Jarec ją dogonił, przytrzymał za ramię i w tej chwili ona uczuła na łopacie ucisk czegoś twardego, a małego, jak lufa rewolwerowej. Wyrwała mu się z krzykiem i pobiegła na policję, a skutkiem tego był proces, który się zakończył powrotem Jarca za kratki więzienne na nowych osiem miesięcy ciężkiego więzienia.

Syn Amantilla



Medayoto Ullah, studiujący w Paryżu, wraca do Afganistanu, spiesząc ojcu z pomocą.

Szkoły w Krakowie zamknięte

Sieć telefoniczna uszkodzona
KRAKÓW, 12.2. Dziś o godzinie 8-ej rano termometr wskazywał 21 st. C. W wagonach tramwajowych są montowane piecyki. Dziś wskutek braku węgla musiano zamknąć zamknięte szkoły do środy włącznie. Cała niemała sieć telefoniczna pod Krakowem jest zepsuta. Rozmowy odbywają się drogami okrężnymi.

Nieży apetyt przyszłego Pana Świata

Ktoż może w dzisiejszych czasach zasługiwać na miano „pana świata”, jeżeli nie prezydent Stanów Zjednoczonych, przez ich bogactwo, przez ich pracę i przez ich potęgę polityczną? Nic więc dziwnego, że nowoobрани prezydent zwraca ku sobie ciekawość powszechną i że prasa śledzi najdrobniejsze szczegóły jego życia. W ten sposób niedawno wyspygowano i roztelegrafowano po świecie przykład dobrego apetytu prezydenta-elekt, Hoovera. Stało się to w Miami, znanym z wytworności nadmorskim uzdrowiskiem w Stanach Zjednoczonych. Wedle tych telegramów śniadanie prezydenta Hoovera składało się z następujących dań, spalaszowanych do ostatniej kruszynki. Cały koszyczek owoców. Głęboki talerz potrawki baranej. Duża porcja jajecznicy ze słoniną. Szesć parówek. Kawa i niektóre inne dodatki. Zwłaszcza te inne - dodatki są wiele mówiące, a zabawną stroną tej całej wiadomości, jest, że dzienniki amerykańskie opatrzyły ją komentarzem, w którym zapewniają publiczność, że niema się czego niepokoić, bo... Prezydent sam płaci za jedzenie.

Piękność uznana i piękność oficjalna



MISS POLONJA



MISS EUROPA

Najważniejszy dziennik włoski, „Corriere della Sera” w dn. 8 lutego tak pisze o wyniku wyborów: „Wybór Węgierki stał się dla ogółu Paryżan nadzwyczajną niespodzianką, gdyż panna Simont nie uchodziła w oczach publiczności paryskiej za najpiękniejszą; więcej od niej wielbiono Miss Polonję, jasnowłosą dziewczę o licu angielskim, Miss Polonję, która zjednała sobie holdy uznania w samem gronie współczesniczek konkursu”.

POMNIK ZABÓJCZY CARA Aleksandra II

Sowiecki komisariat oświaty ogłosił konkurs na projekt pomnika rewolucjonisty Zeliabowa — zabójcy cesarza Aleksandra II; pomnik ten stanąć ma w ogrodzie Michajłowskim w Leningradzie, w miejscu dokonania zamachu.

Katastrofalny brak wody w Wiedniu Żelazny zapas zagrożony

WIEDEN, 12.2. Wiedeń znajduje się w przededniu strasznej katastrofy zupełnego braku wody. Wszystkie zbiorniki są wyczerpane, pozostaje jedynie żelazny zapas w ilości 80 tysięcy metrów sześciennych. Jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego dopływ wody będzie zupełnie zamknięty. Nadzieja na szybkie naprawienie rur wodociągowych jest bardzo słaba, ponieważ są one zamrażnięte na przestrzeni kilku kilometrów. Ludność Wiednia strasznie cierpi wskutek mrozu. Wojskowe kuchnie połowe kraja po ulicach miasta i rozdadają ubogiej ludności za darmo herbatę i chleb. Obrzydliwym sensacją wywołał w Wiedniu fakt, że 64-letni znany pro-

pagator higieny dr. Panesch wraz z czterema członkami związku: „Zażyłaj się codziennie” kąpieli się wczoraj w Dunaju przy 20-stopniowym mrozie. W Warszawie wiadomość ta wywrze oczywiście mniejsze wrażenie, ma ona bowiem swoich kilkunastu higienistów, kąpiących się w Wiśle przy 26-stopniowym mrozie.

„Kto nie kocha dzieci — jest zbrodniarzem” Znamienne przemówienie opiekuna upośledzonych, mec. Korenfelda w procesie studzińskim

WARSZAWA, 12.2. Wczorajszy dzień w procesie studzińskim wypełniły przemówienia stron. Prokurator Goetel zakończył swą mowę wnioskiem o skazanie wychowawców Pudońskiego i Grochał na 4 lata ciężkiego więzienia za zadanie wychowankom uszkodzeń cielesnych, a pozostałych zaś oskarżonych za znęcanie się na najwyższe kary przewidziane przez art. 420 k. k. t. j. na rok więzienia.

Królowa Łodzi wybrana na balu prasy

ŁÓDŹ, 12.2. Dzisiejszej nocy odbyła się w Łodzi wielka reducja prasy; na której mł. Bekkierowa wybrano królową Łodzi.

Miss Polonia w Paryżu



W ambasadzie polskiej w Paryżu odbyło się przyjęcie wydane na cześć Miss Polonii. Na zdjęciu najpiękniejsza Polka w otoczeniu członków ambasady. Stojąc: Miss Polonia i ambasador Chłapowski. Siąją (od lewej): sekretarz ambasady p. Lasocki, radca Frankowski, radca Arszewski, radca Neuman i D. Halper.

Czytajcie „PRZEGLĄD SPORTOWY” Cena 30 gr.

Budżet miejski w liczbach

Opracowany przez Magistrat budżet miasta przedstawia się jak następuje: majątek komunalny zł. 210.665, przedsiębiorstwa komunalne 259.600, subwencje i dotacje 11.975, zwroty 295.136, opłaty administracyjne 93.756, opłaty za korzystanie z urządzeń miejskich 80.400, dopłaty 75000, udział w podatkach państwowych 310.000, dotądki do podatków państwowych 1.400.200, podatki samostne 942.000, różne 288.003.

Wydatki: administracja ogólna 842.231, majątek komunalny 63.290, spłata długów 338.000, drogi i place publiczne 355.653, pomniki i plany rozbudowy 16.910, oświata 489.746, kultura i sztuka 138.219, zdrowie publiczne 535.107, opieka społeczna 639.772, popieranie rolnictwa 33.238, popieranie przemysłu i handlu 82.384, bezpieczeństwo publiczne 355.796, różne 76.389. Budżet ten ma zatwierdzić Rada Miejska.

Zakończenie kursu dla absolwentów SZKÓŁ HANDLOWYCH.

Przy szkole handlowej im. Mikołaja Kopernika w Białymstoku zorganizowane zostały kursa wieczorowe z dziedziny administracyjno-samorządowej dla absolwentów szkół handlowych. Na kurs zapisało się 23 słuchaczy, którzy w czasie od listopada ub. r. do stycznia br.

przesłuchali 70 godzin lekcji. W dniach 29 stycznia i 11 lutego b. r. Komisja Egzaminacyjna pod przewodnictwem p. Celestyna Galasiewicza, podała egzaminowi 13 słuchaczy, z których 11 zdało z wynikiem zadowalającym.

Rywalizacja 7 fabryk Białostockich podczas przetargu na zamówienia wojskowe.

W dniu 11 bm. odbył się w dep. VII Min. Spr. Wojsk. przetarg na sukno wojskowe. Z Białegostoku brało udział 7 firm. Najtańsza oferta była 17,25 do 17,30 za metr.

Największy obstalunek otrzymał przypuszczalnie Bielski, Białystok uzyska zapewne do 50.000 metrów. Ostateczny wynik wiadomy będzie za kilka dni.

Rury pękają z powodu mrozu i niedbalstwa.

Wskutek niezwykle silnych mrozów ziemia zamrzęła w Białymstoku na głębokość 1-1,5 metra w zależności od rodzaju gruntu i sniejącej lub usuniętej pokrywy śnieżnej. Z głównych rur wodociągowych dotychczas uszkodził mroz tylko jedną linię, doprowadzającą wodę do Rzeźni Miejskiej.

Z ogólnej ilości 360 hydrantów pożarowych zamrzęło 8. W ostatnim czasie w wielu domach zamrzęły rury wodociągowe. W ciągu 10-12 b. m. Zarząd Wodociągów zaalarmowany został o zatrzymanie w 70-ciu domach wody, która wytrysnęła z rur, pękających podczas ogrzewania domowym sposobem.

Zbawcze ogniska na ulicach miasta.

Magistrat m. Białegostoku wzorem innych miast ustawił obecnie na ulicach piecyki żelazne, przy których grzeją się doroz-

karte, robotnicy i przechodnie. Wczoraj dało się zauważyć, przy piecykach stałe większe gromadki ludzi.

Ulani Ks. Józefa w Białymstoku.

W dniu 17 b. m. przyjeżdża do Białegostoku zespół teatru garnizonowego z Grodna który odegra sztukę p. l. „Ulani—Ksie-

cia Józefa”. Odbędzie się dwa przedstawienia: o godz. 4 pop. dla młodzieży szkolnej i o godz. 8.30 dla szerszej publiczności. Czysty zysk przeznacza się na cele opieki społecznej. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru Palace.

Wzorowe lekcje matematyki.

W dniu 14 bm. w szkole nr. 5 odbędzie się rejonowa konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych m. Białegostoku celem przysłuchania się lekcjom wzorowym z matematyki. Lekcje te poprowadzi p. Rusiecki.

Ważne zebranie członków Koła Nr. 1 L.O.P.P.

Koło nr. 1 (dawniej 7) LOPP, urzędza w sobotę 16 b. m. o godz. 6 wiecz. Ważne Zebranie w sali Rady Miejskiej. Kobieli około 1.000 członków.

Dla najbardziej dotkniętych klęską mrozu.

Szlachetny czyn — godny naśladowania.

Białystok od kilkunastu lat nie pamięta tak surowej zimy, jaka jest obecna. Najstarsi mieszkańcy przypominają sobie silne mrozy, które nawiedziły Białystok ongiś, lecz nie daly się jednak tak silnie we znaki i nie odbiły się tak fatalnie jak obecnie. Mrozy wówczas nie przekraczały 26 stopni Celsjusza, a były to przecież mrozy niezwykle silne. Jakież więc jest porównanie zimy z lat dawnych z mrozną i szalejącą zimą obecną?

Zima dała się dotkliwie odczuć mieszkańcom Białegostoku nieprzygotowanym na przyjęcie tak niezwykłego gościa jakim jest od kilku dni w Białymstoku mroz. W izbach wziębionych, w suterynach i na

poddaszach życie kosztuje. Z tych mieszkań dobywa się wotanie: **Drzewa, węgiel, bo zmarzniemy!** Pierwsza zgłosiła się na apel ubogiej ludności p. J. Kiedrzyńska, żona prezesa Urzędu Ziemskiego w Białymstoku, która zaofiarowała do naszej dyspozycji na powyższy cel 50 zł. i zapoczątkowała akcję zbiórki na



Niekulturalne zajście podczas zabawy na cele kultury.

W Sali P.P.S. odbyła się zabawa taneczna zorganizowana przez związek robotniczy na cel Uniwersytetu Robotniczego. Podczas zabawy jeden z gospodarzy na tle osobistych po-

rachunków wszczął bójkę z uczestnikiem zabawy Pietryczykiem. Awanturników usunięto z sali.

Dalsze ofiary na chorego emigranta we Francji.

Dla chorego emigranta złożył ofiarę zł. 2 p. Wyganowicz.

Śmierć podczas kradzieży

W Krzemienicy Kościelnej pow. wołkowskiego, 44-letnia Ludwika Niemczykowa dopuściła się kradzieży drzewa u sąsiada. W chwili gdy przenosiła drzewo do domu—dostała ataku apopleksji podczas którego zmarła.

Posiedzenie likwidacyjne Woj. Komitetu „TYGODNIA DZIECKA”.

W dniu 15 bm. o 6-ej wiecz. odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim posiedzenie likwidacyjne Wojew. Komitetu „Tygodnia Dziecka”. Odczytane zostaną sprawozdania: Komisji likwidacyjnej i rewizyjnej, poczem p. Galasiewicz przedłoży wnioski komisji finansowej w sprawie dyspozycji funduszami Tygodnia Dziecka.

W celu uniknięcia wypadków.

W związku z ostatnio wzmagającymi się pożarami z powodu ogrzewania rur lub piecyków żelaznych, Miejska Straż Ogniowa jest w ciągłym ruchu. Straż wprost z bramy wyjeżdża w gwałtownym pędzie na ulicę, co może spowodować wypadek najechania na przejeżdżające samochody, dorożki i autobusy. Wczoraj o mało nie doszło do katastrofy pomiędzy maszyną Straży Ogniowej a autobusem miejskim. W związku z tem Komenda Powiatowa Policji wyśtosiwała pismo do Magistratu, aby polecił Straży Miejskiej uprzedzać każdorazowo przez strażaka przejeżdżające środki lokomocji o wyjeździe Straży.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! Mam nadzieję, że Sz. Pan Redaktor nie odmówi zamieszczenia w swem poczytnym piśmie kilku niżej skreślonych słów. Jako prezydent miasta dostaję z różnych instytucji kilka nacięć zaproszeń na bale, urządzane na taki lub inny cel. Uważając za anormalne, by zabawy rozpoczynały się o godzinie 11-12 w nocy, a kończyły się o godzinie 6-7 rano, nie mogłem brać w nich udziału. Jestem zdania, że sily i zdrowie ludzi pracy (a z takich składa się społeczeństwo łutejsze) nie powinny w ten sposób być marnowane.

Można i trzeba się bawić, lecz należy pamiętać, że na drugi dzień trzeba stanąć do pracy, która trzeba spełniać należycie, nie poziewając ze zmęczenia do nieprzespanej nocy.

Nauczmy się bawić zdrowo, z umiarem, rozpoczynając zabawę wcześniej i kończąc ją najpóźniej o godzinie 1 w nocy. Jednakże, chcąc poprzeć cel, na który bale owe były urządzane, pozwalam sobie za pośrednictwem poczytnego pisma Sz. Pana Redaktora złożyć sto złotych (100 zł.) z podziękowaniem powyższej w ten sposób. Na budowę pomnika po poległych żołnierzach 42 pp.—40 zł.

Na kupno narzędzi pożarniczych BOSO.—20 zł. Na oświatę w wojsku—Polski Biały Krzyż—10 zł.

Na cele popierane przez Nar. Organ. Kobiet—10 zł. Na chorego emigranta we Francji, piszącego list do Polskiego Pana Boga—20 zł.

Uważam za wskazane nadmienić, że cele powyższe powinniśmy popierać nie przez charakter w nogach, tembardziej, że przy hucznych balach zwykle niedużo zostaje na cel przeznaczony.

Dziękując serdecznie za umieszczenie powyższych słów, łączę wyrazy głębokiego poważania.

W. Hermanowski. Prezydent miasta.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, II rew. powiatu Białostockiego, Julian Powojski, zamieszki w Białymstoku przy ulicy Kraszewskiego w domu nr. 1, ogłasza, że w dniu 22 lutego 1929 r. od godziny 10 rano we wsi Dobrzyńewo-Fabryczne, gminy Białostoczek, w fabryce firmy „Inz. E. Biedowski i S-ka”, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: a) 450 kg. blachy stalowej, zajętej pg. protokołu Nr. E 431-29, oszacowanej na sumę 810 zł., oraz b) żelaza, blachy stalowej, stali, motoru elektrycznego i różnych maszyn do metalu, zajętych pg. protokołu Nr. E 50-29, oszacowanych na 3.181 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dn. licytacji. Białystok, dn. 11.II.1929 r.

Advertisement for POL. ZAKŁADY GRAFICZNE „DZIENNIK BIAŁOSTOCKI” featuring the text 'CZYSTO i STARANNIE wykończone druki' and '11 lub 63 !' with a graphic of a printing press.

Advertisement for Apollo and Dżoker (Dzoker) featuring 'KRÓL KARNAWAŁU' and 'MISS POLONJA' with details about the plays and the contest.

Advertisement for MIKOŁAJ KOLIN IWAN PETROWICZ, MODERN PREMERA, MARCELLA ALBANI PETERSEN, and MOŻUCHINOWA.

Large advertisement for 'Tajemnice Wschodu' (Secrets of the East) featuring 'Rozhukana wyobraźnia Wschodu' and '1.001 NOCY'.

Advertisement for Dr. Neumark (Choroby weneryczne), LEKARZ-DENTYSTA IZAK JOSEM, and Dr. Aleksander Gurwicz (Specjalność choroby skórne).

Advertisement for Wszelkie Nasiona (All Seeds) and BHZAKOWSKI TORUN, including a small illustration of a seed packet.